Opłata pocztowa uiszczona gotówką
Nr. 107 — Lwów, Sobota dnia 10 Maja 1924 — Rok XLII

PRENUMERATA:
Miesięczn. we Lwowie 6,000.000 mp. (3 zł. 30 gr) z dostawą do domu 6,500.000 mp (3 zł 60 gr), z przesyłką w Polsce 6,50.0000 mp (3 zł 60gr), w innych państwach 10,000000 mp (5 zł 50 gr)
CENA NUMERU
250.000
marek polskich.
(14 grosz.)
Na dworcach kolejow. 300.000 mp. (17 gr)

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

CENY OGŁOSZEŃ:
Za wiersz milimetrowy wynosi: Zwycz. za tekstem 10 gr. Nadesłane 25 gr. Nekrologja 20 gr. Na pierwszej kol. 40 gr. Przed kron. i w rubryce „Repertuar“ 35 gr. Po kronice i komun. 30 gr. Dział ekonom. 40 gr. Drobne ogł. za każdy wyraz 4 gr. Kupno i sprzedaż 6 gr. Matrym. 8 gr. Posz. pracy 3 gr. Paski na kolumn. tekst. po 32 gr. Ogłosz. zagr. o 50% drożej.

Redakcja: ul. Ossolińskich l. 15. Administracja: ul. Chorążczyzny l. 26. — Telef. redakc. 19. — Konto czekowe P. K. O. 140.561.

Walka o polskość.

Wynik i znaczenie wyborów na Śląsku opolskim.

(Korespondencja „Kurjera Lwowskiego“.

Opole dnia 6 maja 1924.

Przy niedzielnych wyborach do parlamentu niemieckiego poniosła Polska Partja Ludowa klęskę. Nie zdołała skupić dla swej listy wymaganej ilości głosów, t. j. 60.000, dla zdobycia jednego mandatu. Na listę polską padło ogółem przeszło 49.000 głosów, a więc mniej niż przy ostatnich wyborach w r. 1922, kiedy to polska partja uzyskała przeszło 50.000 głosów. Ubytek wynosi więc około 1.000 głosów.

Zawiódł przedewszystkiem całkowicie obwód przemysłowy. Takie gminy, jak Grzybowice i Mikolczyce w powiecie tarnowsko - górskim, Miechowice, Karb, Rozbark i Szombierki w powiecie bytomskim, Zaborze i Sośnica w Zaborskiem, które dotąd wykazywały stale dużą większość polską, obecnie zwarcie głosowały na listę komunistyczną. W tych trzech powiatach otrzymaliśmy tylko ponad 7.000 głosów, a więc mniej niż połowę głosów, które padły przy wyborach w r. 1922. Podobne straty ponieśliśmy w powiatach gliwickim i strzeleckim. W gliwickim liczba głosów spadła z 6.300 na 4.200, w strzeleckim z 8.300 na 6.500. W kozielskim i oleskim liczba głosów w porównaniu z r. 1922 utrzymała się prawie na jednym poziomie (2.600 i 3.400), nieznaczny wzrost wykazały powiaty lubliniecki (z 760 na 1018) i kluczoborski (z 97 na 239). Zato trzy zachodnie powiaty: opolski, raciborski i prudnicki wykazały znaczne nadwyżki. W opolskiem liczba głosów wzrosła z 8.000 na 11.200, w raciborskim z około 3.000 na 5.700; nawet powiat prudnicki, który dotychczas stale dawał znikomą liczbę głosów polskich, dziś dał blisko 2.000.

Z partji niemieckich należy zaznaczyć zupełną klęskę socjalistów, którzy z 73.000 głosów w r. 1922 spadli na 26.000 i niemieckiej partji ludowej (z pod znaku ministra Stresemanna i zmarłego Stinnesa), która zamiast 37.000 w r. 1922, otrzymała tylko 18.000 i niemiecko-socjalnych (z 23.000 na 11.000). Demokraci utrzymali swój stan posiadania (11.900 w r. 1922 — 11.200 obecnie, podobnie centrum (199.200 w r. 1922 i 198.980 obecnie). Zyskali za to znacznie nacjonaliści, których liczba podniosła się z 69.000 na 104.000, oraz przybyła niemiecko - ludowa partja wolności (hitlerowcy), która w r. 1922 nie istniała jeszcze, a dziś uzyskała blisko 19.000 głosów.

Główne zwycięstwo odnieśli jednak komuniści. W r. 1922 otrzymali oni tylko 36.000 głosów, obecnie padło na ich listę prawie 130.000 głosów. Należy też zaznaczyć, że udział w głosowaniu był znacznie większy niż w r. 1922. Gdy wtedy udział ten wynosił około 60%, obecnie głosowało przeszło 75% ogółu uprawnionych do głosowania.

W r. 1922 rozdział mandatów na Górnym Śląsku był następujący: centrum 3, socjaliści 1, nacjonaliści 1. Obecnie centrowcy otrzymają 3 mandaty, komuniści 2, nacjonaliści 1. (Zaznaczyć należy, że według ordynacji niemieckiej, rozdział mandatów jest nieco inny niż w Polsce. W Niemczech niema stałej liczby posłów, lecz zawsze 1 poseł przypada na 60.000 głosujących — a nie uprawnionych do głosowania. W podobnym stosunku następuje rozdział mandatów z list państwowych, na które idą wszelkie głosy, pozostałe jako nadwyżki po rozdziale mandatów w okręgach.)

Czem wytłumaczyć to niespodziewane zwycięstwo komunistów? Niewątpliwie tylko i jedynie obecną sytuacją gospodarczą. Okręg przemysłowy stał pod znakiem walki robotników o 8-godzinny dzień pracy przy wzmagającem się wciąż bezrobociu. W ostatnim tygodniu przedwyborczym zapadły rozstrzygnięcia sądów rozjemczych, przedłużające czas pracy w górnictwie i przemyśle hutniczym od 8½—10 godzin dziennie. Oczywiście, że musiało to wywołać podniecenie i rozprzężenie, czego dowodem jest bodaj wybuch strajku generalnego górników. Ten stan podniecenia umieli zręcznie wyzyskać komuniści, którzy zresztą agitacji wyborczej w znaczeniu urządzania wieców i propagandy prasowej nie uprawiali.

Zręczną też zastosowali taktykę wobec Polskiej Partji Ludowej. O ile żaden nieomal wiec niemiecki nie odbył się bez awantur komunistycznych, o tyle w stosunku do Polskiej Partji Ludowej zachowywali się zupełnie spokojnie i poprawnie. Na wiece polskie przychodzili, lecz nie było ani jednego wypadku zerwania wiecu polskiego przez komunistów. Rozpoczynali tylko rzeczową dyskusję, przyznawali Polakom rację, tylko wskazywali, że jeden polski poseł niczego w parlamencie nie przeprowadzi itp. Tem poprawnem stanowiskiem jednali sobie wyborców polskich i doprowadzili do wspaniałego dla siebie rezultatu.

Dziwniejszym wydać się może fakt zdobycia przez komunistów znacznych głosów w powiatach czysto rolniczych, gdzie i udział w głosowaniu był niespodziewanie duży. N. p. w pow. opolskim komuniści zdobyli 11000 głosów, w strzeleckim 8.000, w prudnickim 7.000, w kozielskim 3.000, raciborskim 4.000. Sukcesy komunistów w tych powiatach były niespodzianką i dla samych komunistów. Tłumaczy się to jednak wzrostem ducha opozycji wskutek ogólnego położenia gospodarczego. Rolnik obecnie jest tak bardzo obciążony podatkami, że nawet bogaci gospodarze, posiadający do 100 morgów, nie mogą zdobyć się na ich opłacenie, nie mówiąc już o niezbędnych inwestycjach.

Do tego zaś przyczyniła się zupełna dezorjentacja polityczna. Za ilustrację zupełnego braku uświadomienia politycznego niech służą dwa autentyczne fakty: Słyszałem takie rozumowanie gospodarza wiejskiego: „Na socjalistę nie wolno głosować, bo to jest „antychryst“, ale komunista — to zupełnie co innego, to dobry człowiek, dobry katolik, można nań głosować“... A drugi fakt: Po wyborach przychodzi do mnie jeden gospodarz z lublinieckiego z nad granicy polskiej i z tryumfem opowiada, jakiego to figla sprawiła jego wieś Niemcom. Bo oto jedni (większość) głosowali na Polską Partję Ludową, ale drudzy głosowali na „drugą polską partję“ — na komunistów.

Jakkolwiek jednak nie uzyskaliśmy tu wymaganych dla zdobycia mandatu 60.000 głosów, sytuacja nie jest rozpaczliwa. Przedewszystkiem głosowanie na komunistów było nie wynikiem przekonania, lecz chwilowego nastroju. Stąd głosy w zagłębiu przemysłowem są do odrobienia. Za to nadzwyczaj pocieszającym jest wzrost głosów polskich w powiatach rolniczych. Dowodzi to, że wieś, która dotychczas zupełnie była nieuświadomiona i pod wyłącznym wpływem centrum, zaczyna się budzić. Zwracają na to „niebezpieczeństwo polskie“ w powiatach rolniczych gazety niemieckie uwagę i domagają się zmiany kursu. Dla nas jednak po tych wyborach jedna wynika wskazówka: należy po zdobyciu silnej podstawy w zachodnich powiatach rolniczych wytężyć wszelkie siły w tym kierunku by z tych powiatów mieć prawdziwą twierdzę polskości. Potrzebną tu jest jednak praca drobna, codzienna, od podstaw.

Ale do tego potrzeba dwu rzeczy: ludzi i pieniędzy. I musi w tem pomóc cała Polska. Jeżeli przysłanie ludzi nie jest możliwe w większych rozmiarach, możliwą jest i konieczna pomoc finansowa. I o tę pomoc zwróci się do Polski Śląsk Opolski.

Obecnie dają się słyszeć głosy, że wybory obecne do parlamentu będą unieważnione. Powód miałby być następujący: Wydział wyborczy odrzucił przy ustalaniu list wyborczych kilka list drobnych partji. Odrzucone partje wniosły protest do ministerstwa spraw wewnętrznych, które zarządziło przyjęcie jeszcze dwu list (republikańskiej i partji „stanu średniego“). Jednakowoż wydział wyborczy postanowił jednogłośnie, nie zastosować się do zarządzenia ministerstwa, mimo, że prezydent prowincji Proske zwrócił uwagę, na możliwość unieważnienia wyborów. Obecnie niektóre czynniki pragną wyzyskać ten fakt dla unieważnienia wyborów. Moiem zdaniem jednak, nowe wybory nie byłyby dla nas pożądane, gdyż szanse nasze raczejby się zmniejszyły.

Co do wyniku wyborów do rad gminnych — to brak na razie obszerniejszych danych. Zdaje się, że przyniosły one polskim listom dość poważne sukcesy.

R. L.

—oo—

Francja nie gwarantuje granic Rumunji.

Rokowania francusko-rumuńskie nie zostały zerwane, będą kontynuowane lecz wyłącznie na płaszczyźnie dyplomatycznych zainteresowań.

Paryż. (Pat.) „Echo de Paris“ donosi, że **wiadomości rozszerzane za granicą, jakoby rokowania między Francją a Rumunią w sprawie zawarcia układu na wzór układu francusko-czechosłowackiego nie doszły do skutku nie są prawdziwe. Rumuński min. spraw zagranicznych Duca powróci do Paryża, skoro rumuńska para królewska opuści Szwajcarję. Rokowania zostaną wówczas na nowo podjęte. Układ nie dotyczy bynajmniej zagwarantowania przez Francję granic Rumunji. Natomiast przedmiotem nowego układu, którego tekst zostanie przedłożony Lidze Narodów jest wyłącznie dyplomatyczna współpraca obu państw celem utrzymania istniejących traktatów bez jakichkolwiek formalnych zobowiązań obu stron, co do stałego kontaktu obu sztabów generalnych.**

—x—

P. Fudakowski kandyduje jeszcze raz.

Warszawa. (AW.) Komitet Związku organizacji rolniczych postanowił jednomyślnie przedstawić ze strony rolników kandydaturę p. Fudakowskiego do Rady Banku Pol. przy wyborach uzupełniających. Jak wiadomo przy 1-szych wyborach prem. Grabski założył veto przeciw p. Fudakowskiemu.

—x—

Sowiety wycofują pieniądze z banków berlińskich.

Zlecenia handlowe na 8 milj. dolarów — cofnięte.

Berlin. (Pat.) Po zamknięciu rosyjskiej delegacji handlowej w Berlinie, władze sowjeckie zarządziły, aby sumy pieniężne ulokowane w bankach berlińskich zostały przesłane do innych państw. Cześć tych pieniędzy została już wysłana zagranicę. Zlecenia handlowe, które zostały uskutecznione w Niemczech przez władze sowieckie, zostały cofnięte. Wartość tych zleceń wynosi 8,000.000 dolarów.

—oo—

Militarna wizyta Trockiego nad Zbruczem.

Berlin. (Pat.) „Vossische Ztg.“ donosi, że Trocki, Kamieniew i Rykow przybyli do Kamieńca podolskiego celem przeprowadzenia inspekcji wojsk dyslokowanych na pograniczu rumuńskiem. Ten sam dziennik donosi o utarczce straży granicznych rosyjskiej i rumuńskiej nad Dniestrem.

W DNIU IMIENIN PREZYDENTA RZECZYPOSP.

Warszawa. (Pat) W dniu wczorajszym o g. 8.15 rano orkiestra symfoniczna Filharmonji grała na cześć imienin p. prezydenta Rzeczypospolitej na terasie pałacu belwederskiego. O g. 9 odbyło się nabożeństwo, na które przybył p. prezydent Rzpltej wraz z rodziną. Po nabożeństwie odbył się przegląd choragwi harcerskiej. P. prezydent raczył przyjąć dyplom honorowy i znaczek harcerski. Po powrocie do pałacu belwederskiego, p. prezydent Rzpltej przyjął życzenia kwatery wojskowej i urzędników kancelarji cywilnej. O g. 11 przedpoł. w górnych apartementach pałacu p. prezydent przyjął rząd in corpore. Imieniem ministrów złożył życzenia p. prezes Rady ministrów Grabski. Następnie p. prezydent Rzpltej przyjął deputację senatorów pod przewodnictwem marszałka Trąmpczyńskiego i deputację posłów sejmowych pod przewodnictwem urzędującego wicemarszałka Seydy i wicemarszałków Osieckiego i Moraczewskiego. Z kolei przyjął p. prezydent Rzpltej generalicję, której imieniem przemówił p. gen. Sikorski. Później w dolnych apartamentach p. prezydent przyjmował życzenia poszczególnych delegacji oraz przedstawicieli wyższych sfer urzędniczych, wojskowych, naukowych i towarzyskich.

SKONFISKOWANY MANIFEST RADICZA.

Białogród. (Pat.) Władze zagrzebskie skonfiskowały manifest stronnictwa Radicza tłumaczący nieudały udział tegoż stronnictwa w pracach parlamentarnych.

ZAPOWIEDŹ LIKWIDACJI KOMISARJATU OSZCZĘDNOŚCIOWEGO.

Warszawa. (Pat.) Na najbliższem posiedzeniu Rady ministrów nadzwyczajny komisarz oszczędnościowy p. Moskalewski przedstawi projekt likwidacji działalności komisariatu oszczędnościowego.

IV. ZJAZD KORPORACJI AKADEMICKICH.

Wilno. (Pat.) Dziś rozpoczął swe obrady IV. walny zjazd Związku polskich korporacji akademickich. Organizację Zjazdu wzięły na siebie korporacje wileńską z najstarszą korporacją Polonią na czele. Zjazd otworzył prezes Związku polskich korporacji akademickich p. Wacław Weytko. poczem przemówił rektor Uniwersytetu wileńskiego dr. Parczewski, który życzył zjazdowi pomyślnej i owocnej pracy. Popołudniu rozpoczęły się obrady nad sprawami objętemi programem zjazdu

SENAT GDAŃSKI POZBAWIONY WIĘKSZOŚCI

Gdańsk. (AW.) „Danz. Volksstimme“ organ socjalistów określa atmosferę w w. mieście jako przesycona materiałem wybuchowym. Ostatnie posiedzenie sejmu gdańskiego przed Wielkanocą skończyło się przykrym dysonansem. Projekt senatu w sprawie mieszkaniowej nie znalazł większości, co w istocie oznacza wotum nieufności. Przy tej okazji wykazało się, jak nienormalne są stosunki panujące w rządzie gdańskim. Senat pozbawiony większości musi lawirować i dążyć do kompromisów zakulisowych, co fatalnie odbija się na całokształcie spraw wolnego miasta.

CO ZNALEZIONO W SOW. MISJI HANDLOW.

Berlin. (Pat.) Pruski minister spraw wewn. w związku z interpelacją udzielił w sejmie pruskim wyjaśnień w sprawie rewizji przeprowadzonej przez policję w biurze sowieckiej misji handlowej. Znaleziono broszury agitacyjne przeznaczone do popagandy wśród Reichswehry i Schupo drukowane były jeszcze w październiku roku ub. i wówczas zostały skonfiskowane. Jednakże partji komunistycznej udało się ukryć pewną część egzemplarzy tej broszury oraz innych pism ukrytych w budynku sowieckiej misji handlowej gdzie obecnie je znaleziono. Budynek misji sowieckiej służył do ukrywania się tam wszelkich zbiegów komunistycznych ściganych przez policję.

Do Berlina przybyli z Moskwy dwaj wyżsi urzędnicy sowieccy, którzy mają przeprowadzić śledztwo w sprawie zajść w budynku sowieckiej misji handlowej.

BOMBARDOWANIE SYRJI.

Londyn. (Pat.) Donoszą tu z Konstantynopola, że ostatnie bombardowanie pogranicza Syrji przez lotników francuskich było niezwykle gwałtowne. Miało ono daleko poważniesjze skutki, aniżeli niedawna ekspedycja karna. Rząd turecki wysłał na granicę Syrji korpus wojska.

ODPOWIEDŹ NA GDAŃSKIE INSYNUACJE.

Gdańsk. (AW.) W prasie gdańskiej ukazała się wiadomość, jakoby wielu polskich inspektorów celnych w Gdańsku należeć miało do korpusu oficerów armji czynnej. „Baltische Presse“ stwierdza na podstawie informacyj wiarogodnych, że między licznymi celnikami polskimi w Gdańsku niema ani jednego oficera czynnego. Jeżeli wśród urzędników urzedów celnych znajduje się natomiast polski oficer rezerwowy, jest to zupełnie zrozumiałe, ponieważ w Polsce obowiązuje powszechna służba wojskowa. „Balt. Presse“ wyraża zdziwienie, że rzeczy, które same przez sie winny być zrozumane, wywołują nieporozumienia.

POLITYKUJĄCE DUCHOWIEŃSTWO LITWY.

Kowno. (AW.) Działalność duchowieństwa litewskiego i jego angażowania się w czynnej polityce wywołuje oburzenie pewnej części społeczeństwa litewskiego. Ostatnio „Lietuwos Zinios“ daje wyraz oburzeniu z tego powodu.

PRZYSPASABIANIE GRUNTU DLA PODRÓŻY BENESZA.

Białogród (Pat.) Tut. przedstawiciel Czechosłowacji odbył konferencję z ministrem spraw zagranicznych Ninczicem w sprawie spotkania się ministrów Ninczica i Benesza z okazji podróży Benesza do Włoch, która jak wiadomo nastąpi 14 maja.

J. KARDASZ.

Immanuel Kant.

1724 — 1924.

(Dokończenie).

W poszukiwaniu punktu Archimedesa.

System filozoficzny jest podobny do wieży, którą buduje myśliciel-filozof, by z jej szczytu można było oglądnąć i zrozumieć samego siebie i otaczającą nas rzeczywistość. Wież takich we filozofji mamy wiele. Każ a z nich zbudowana na innym fu dame cie, utkana z mniej lub więcej przekonywujących a gumentów, posiada różną wysokość i otwiera mniej lub więcej szerokie horyzonty.

Myliłby się ten, ktoby Kanta szukał wśród filozofów-konstruktorów. Kant nie zostawił żadnego systemu filozoficznego, nie budował żadnej wieży, lecz każdą z nich rozbierał aż do fundamentów, by się przekonać, czy fundament na której stoi jest niezniszczal y. Tak pojmował swoje zadanie filozoficzne i tak je określił w „Prolegomena do metafizyki“.

Wielkość Kanta nie zasadza się na konstrukcji filozofii, lecz na pracy krytycznej. Krytycyzm ten nie miał jednak charakteru recenzyjnego, Był to krytycyzm pozytywny i twórczy, to też nic dziwnego, że cały szereg różnych systemów filozoficznych powoływało się na Kanta jako na swego duchowego ojca lub też widziało w nim przeciwnika. Dość powiedzieć, że na Kanta powoływali się tak różni myśliciele, jak Fichte, Herbart, Schopenhauer, że dogmatycy uważali go za sceptyka, sceptycy za dogmatyka, deiści za naturalistę, naturaliści za deistę, materjaliści za idealistę, idealiści za materjalistę, eklektycy za twórcę nowej sekty i t. d.

Napróżno by ktoś szukał jednolitości w jego dziełach. Wiadomo przecież, że Kant najpierw oświadczył się za op ynizmem Leibniza a w 30 lat później napisał rozprawę „Ueber das Misslingen aller philosophischen Versuche in der Teodizee“. Sam Kant przechodził przez różne fazy rozwojowe i dlatego w jego „Kryt ce czystego rozumu“ można znaleźć nawet takie dwie myśli: „Jeżeli zjawiska są rzeczami samymi w sobie, w takim razie wolność (woli) jest nie do uratowania“ i „choć aż my przedmiotów jako rzeczy samych w sobie nie uznajemy, to jednak jako takie musimy je sobie pomyśleć“.

Nie inaczej Kanta rozumiano w Polsce. Przedstawiciele oświecenia wypowiedzieli mu formalną walkę. Kołłątaj i Jan Śniadecki bezwzględnie go potępili. Czartoryski i F. Czacki mieli pewne tylko zastrzeżenia, Mickiewicz, jakkolwiek Kanta znał z drugiej ręki, to jednak czuł do niego wyraźną antypatję. Próbowali bronić Kanta T. Dziedziuszycki, Michał Czacki i Mochnacki przeciwko atakom Jana Śniadeckiego. Nie brakło i gorących zwolenników, jak Bychowiec, Józef Kalasanty Szaniawski, który marzył o zbliżeniu polsko-niemieckiem, Bielski oraz Brodziński. Z uniwersytetów pol kich najlepiej znało Kanta Wilno a bibljotece Filomatów dzieła jego przechodziły z ręki do ręki. (Stef. Harassek-Kant w Polsce).

Możnaby jednak to wszystko pominąć i w dzisiejszych politycznie przeczulonych nastrojach nie poświęcać specjalnego miejsca myślicielowi z Królewca, gdyby nie jeden moment, który może mieć dla nas wielką wartość. Nie powinniśmy bowiem pominąć tego, że na niwie kantowskiego myślenia wyrósł Józef Marja Hoene-Wroński. Poznańczyk, polak i żołnierz, walczący z Kościuszką pod Maciejowicami, jeden z największych i najgenialniejszych umysłów, jakie wydała porozbiorowa Polska. Dzieła jego leżą w manuskryptach a reszta, w dana po francusku czeka na tłumaczenie, objaśnienie i wykorzystanie. Trudno w rozmiarach feljetonu objąć tego Napoleona myśli. Niech jednak wolno będzie zaznaczyć, że te wieże, które Kant aż do fundamentów rozbierał, by kiedyś na ich gruzach postawić własną, najwyższą i najsilniejszą, zbudował jego duchowy uczeń Hoene-Wroński.

„Filozofja Wrońskiego pisze Straszewski jest najwspanialszem rozwinięciem nauki Kanta... On ją dopełnił i nadał lot“. Ową aprioryczną pewność, ów punkt archimedesowy, którego szuka każdy filozof usiłował dla kantowskiej filozofji stworzyć Wroński. Już Kant marzył o idei Boga czynnego, mogącego przekroczyć zawikłaną sferę względności, lecz dopiero Wroński po tej drodze doszedł do absolutu. **Absolut to twórcza jedność rozumu i bytu.** Jeżeli — jak powiada Straszewski —

Silną zniżka na giełdzie wiedeńskiej.

Bank Gerstbaura zawiesił wypłaty. — Samobójstwo bankiera.

Wiedeń. (Pat.) Giełda wiedeńska stała dziś znów pod znakiem silnej depresji objawiającej się spadkiem kursu o 20 do 25%. Do zaniepokojenia przyczyniła się wiadomość o samobójstwie znanego bankiera Izydora Eisnera, nadto wiadomość o zawieszeniu wypłat Banku Gerstbauera. Aby zapobiec dalszemu spadkowi postanowiono zaprowadzić przy sprzedaży przepis, aby transakcje były załatwiane z jednego dnia na drugi. Generalny dyrektor Neues Wiener Banken Geselschaft Wilhelm König postawił wniosek, aby giełdę efektów zamknięto na trzy dni. Sfery bankowe sprzeciwiły się jednak temu wnioskowi.

—x—

Z POBYTU RUM. PARY KRÓL. W SZWAJCARJI

Berno szwajc. (Pat.) Na bankiecie wydanym przez Szwajcarską Radę Związkową na cześć rumuńskiej pary królewskiej, prezydent Związków szwajc. wygłosił mowę, w której wyraził zadowolenie z faktu, że stosunki pomiędzy Rumunją a Szwajcarią coraz bardziej się zacieśniają oraz, że rumuńska para królewska i rumuńscy ministrowie zechcieli osobiście odwiedzić Szwajcarię. Mowę swą zakończył wzniesieniem okrzyku na pomyślność narodu rumuńskiego. Król Ferdynand w odpowiedzi zaznaczył, że demokratyczne tradycje Szwajcarji i jej owocna praca i zamiłowanie pokoju zgodne są z intencjami narodu rumuńskiego. Po ciężkich walkach naród rumuński może obecnie pracować nad swoim rozwojem i dorzucić część swej pracy do zapanowania sprawiedliwości i zgody, którą reprezentuje Liga Narodów. W pracy tej Rumunja będzie się starała pogłębić duchowe i gospodarcze stosunki łączące je ze Szwajcarją.

SPRAWA KONFERENCJI BELGIJSKO-ANGIEL.

Paryż. (Pat.) Wbrew wiadorościom podanym przez prasę angielską i francuską Agencja Havasa stwierdza, że Mac Donald nie wystosował do Poincarego nowego listu. Premier angielski po spotkaniu się z ministrami belgijskimi, zgodnie ze zwyczajami dyplomatycznymi przyjętymi wśród państw sprzymierzonych, polecił poinformować Poincarego o podstawowych tematach konferencji z belgijskimi mężami stanu. Wskutek właśnie tego zlecenia, ambasador angielski w Paryżu złożył na Quai de Orsai odpis instrukcji, jakie otrzymał z Londynu. Tem zapewne tłómaczy się wiadomość o liście Mac Donalda.

DALSZY ETAP TURECKICH REFORM.

Konstantynopol. (Pat.) Wolff. Mustafa Kemal pasza oświadczył dziennikarzom zagranicznym, że po zniesieniu Kalifatu nastąpi także zniesienie patronatu greckiego i ormiańskiego tudzież wielkiego rabinatu. Jak wiadomo, instytucje religijne korzystają z przywilejów w dziedzinie sądownictwa.

STOSUNKI TURECKO - FRANCUSKIE ULEGŁY ZAOSTRZENIU.

Wiedeń. (Pat). „N. Fr. Presse" donosi z Londynu: W tutejszych kołach dyplomatycznych zajmują się żywo wiadomością o zaostrzeniu się stosunków francusko - tureckich. „Daily Express" donosi, że została powołana do życia turecka Rada wojenna, w której bierze udział bawarski generał von Lessov. „Daily Telegraf" donosi, że koloniści cudzoziemscy opuszczają granice terytorjum tureckiego.

POŻYCZKA AMERYKAŃSKA DLA WĘGIER.

Wiedeń. (AW.) Z Budapesztu donoszą, że amerykańskie sfery finansowe zamierzają w znaczniejszej mierze wziąć udział w sanacji Węgier i zamierzają pożyczyć Węgrom 50 miljonów dolarów.

POMYŚLNE SZANSE WYBORU COLIDGE'A.

Nowy Jork. (Pat.) Przy pra-wyborach w San Francisko otrzymał Colidge 240.000 gołsów, zaś przecwnik jego Johnson 195.000.

Paryż. (Pat.) „N. Jork Herald" z Waszyngtonu: Senator Johnson poniósł przy pra-wyborach w Kalifornii klęskę. Colidge otrzymał tam większość 30.000 głosów. Wobec tego rezultatu uważają obecnie wybór Colidge na prezydenta Stanów Zjednoczonych za zapewniony.

GANDHI UGODOWCEM.

Londyn. (AW.) „Daily Tel." donosi, że znany hinduski przywódca Gandhi zmienił swój program walki z Anglją na kierunek ugodowy. Zwraca się on przeciw bojkotowi towarów angielskich przez Hindusów. Ma to być początkiem wielkiej akcji ugodowej między Anglją a Hindusami.

---

do słów św. Jana, „Na początku było słowo, a słowo było u Boga a Bogiem było słowo", w miejsce owego „logos" ustawimy „twórczą jedność rozumu i bytu" — wówczas otrzymamy zasadniczą myśl filozofji Wrońskiego. Nie tu miejsce na krytykę tej tezy. Wystarczy podnieść, że wiecznie rozwijający się rozum, ogarniający siebie i byt, zaprzęgający do swego rydwanu uczucie i wolę, dający pobudkę do tworzenia wszystkim tak zresztą uniwersalnym fibrom duszy polskiej ileż niesie ze sobą ognia i zapału, ile blasku i radości z ruchu, ile wesołej i optynistycznie nastrojowej energji!

Takiego właśnie rozmachu potrzebuje dziś myśl polska, by podnieść dusze ku nowym lotom, roztopić sparafianizowane i skostniałe obce narosty młodego pokolenia, pokazać cele wyższe, w których wolność nie była wyżebraną torbą lecz zasłużoną dekoracją świadomego siebie narodu, który nie żyje jedynie dla siebie samego, ale jest czynnikiem, potrzebnym, twórczym, zapalającym całą ludzkość. — Oto dlaczego piszemy o Kancie. Chcieliśmy zwrócić uwagę na Wrońskiego. Będzie dla nas wstyd, jeżeli go nie odgrzebiemy z manuskryptów i odłogiem leżących tekstów francuskich — a lekceważenie, jeżeli nie skorzystamy z jego myśli. To jest pierwsza myśl, jaka się narzuca Polakowi z okazji jubileusza królewieckiego filozofa.

—x—

Programy szkolne a ich realizacja.

(Poniższe nadesłane nam uwagi zamieszczamy jako interesujący przyczynek do toczącej się dyskusji na temat programu nauczania w szkołach powszechnych. — Red.).

Odnośnie do komunikatu sejmowego, zamieszczonego w nr. 83 „Kurjera Lwowskiego" w przedmiocie rewizji programów i zmian podręczników szkolnych, oraz do artykułu p t. „Na manowcach programów i metod nauczania w szkołach powszechnych" (nr. 84 „Kurj. Lw.") poczuwam się do obowiązku obywatelskiego zabrać głos w tej tak poważnej sprawie.

Według opinji szanownego autora artykułu powyższego plany, w mowie będące, jużto dla olbrzymiego ich materjału językowego i historycznego, już też z powodu ich wadliwej i szablonowej metody, nie dadzą się bezwarunkowo w szkolnictwie skutecznie zastosować i ustalić.

Z punktu jednak objektywnego uważam takie pesymistyczne twierdzenie za przesadę i tendencyjną uszczypliwość, tak społeczeństwo, jak twórców odnośnych programów krzywdzącą. Program bowiem nauki języka polskiego i program dla nauki realjów — o ile przejdą przez alembik doświadczonego nauczycielstwa — będą się cieszyły niewątpliwie wszechstronnym powodzeniem i pełnym uznaniem najszerszych kół nauczycielskich i całego społeczeństwa polskiego.

Wskazanem więc jest, by Władza szkolna w najkrótszym czasie zwołała, niezależnie od odbywających się obecnie obrad nauczycielskich, ankietę reprezentowaną przez wybitnych i doświadczonych pedagogów, tak miejskich, jak i wiejskich szkół powszechnych.

Zadaniem ankiety byłoby uprościć i rozczłonkować zakres nauki powyższej, ułożyć szczegółowy rozkład materjału naukowego dla poszczególnych oddziałów nauki i zmienić programowy rozkład godzin którego błąd kardynalny polega na przeoczeniu nauki pisania i czytania.

Jak w uwagach moich p. n. „Podręczniki a programy szkolne", zamieszczonych dnia 25 listopada 1923 w „Kurjerze Lwowskim" między innemi zaznaczyłem, nieodzowne są dla oddziału III i IV książki szkolne, dostosowane do nowych planów naukowych i obejmujące prócz ustępów powieściowych i poetycznych, cały materjał naukowy z realjów o odpowiednio dobranej treści i formie, oraz tablice lub katalogi do nauki poglądu. Bez powyższych danych napotyka ciągle jeszcze nauczycielstwo, zwłaszcza młodsze, na odnośnych lekcjach na trudności, które uniemożliwiają i paraliżują prawidłową naukę szkolną.

Nie od rzeczy będzie zwrócić przy tej sposobności uwagę czynników miarodajnych na fakt, iż ani program nauki języka polskiego, ani program dla nauki historji, wzgl. dziejów kraju ojczystego, przy tak radykalnej nowoczesnej reformie szkolnictwa nie uwzględnia nowoczesnych wydarzeń z ostatniej doby wojennej.

Wierzyć się wprost nie chce, aby wojna światowa, która osobliwie na ziemiach polskich przez lat kilka szalała i obfitowała w rozliczne czyny bohaterskie i poświęcenia, bolesne i do głębi wzruszające sceny tragiczne, nieobliczalne w skutkach ofiary i dzikiej swawoli i rozwydrzenia ciemnych i nieokiełzanych elementów ludzkich, epizody szczególnego współczucia i cudownego ocalenia itp. — nie odbiła się dotąd echem w naszem szkolnictwie.

Sądzę, że dobrana treść i forma tego rodzaju czytanek oddałyby znakomite usługi szkolnictwu powszechnemu. Byłyby bowiem wyśmienitym pokarmem ducha młodzieży i wpłynęłyby w wysokim stopniu na podniesienie oświaty, oraz na zażegnanie szkodliwej doktryny komunistycznej, rozbudzenie uczuć patrjotycznych i moralno religijnych.

Bronisław Scheiner,
kierownik szkoły w Nyrkowie.

Z Rady miejskiej.

Wczorajsze posiedzenie rozpoczęło się referatem r. Majewskiego w sprawie zmiany statutu podatku hotelowego. Bez dyskusji przyjęto szereg zmian w myśl życzeń Ministerstwa spraw wewnętrznych.

Przystąpiono do dyskusji nad referatem inż. Biernackiego w sprawie brukowania pewnej części ulic. Preliminowana w budżecie kwota na bruki i drogi wynosi ogółem 250.000 zł. Referent proponuje, aby na razie kosztem 80.000 zł. wybrukować obecnie sposobem mozaikowym ul. Romanowicza, uporządkować część ul. Kościuszki od ul. Sykstuskiej, a wybrukować sposobem mozaikowym część tej ulicy od pl. Smolki, rozszerzyć chodniki w ul. Kopernika od ul. Wronowskich do ul. św. Łazarza, ułożyć chodniki po stronie północnej i południowej Rynku. W dyskusji radni Zawojski, Lisiewicz i Marecki domagali się brukowania innych ulic. Po wyjaśnieniu prez. Neumana i wiceprez. dr. Stahla, wnioski referenta przyjęto z tem, aby z kredytu powyższego przeznaczyć przynajmniej 15% na naprawę dróg podmiejskich.

R. Hauswald referował sprawę zezwolenia na prowadzenie cyrku w ul. Kopernika. Sprawa ta wywołała, jak wiadomo, na szpaltach pism, głośny protest pewnej części mieszkaców, sąsiadujących z gruntem, na którym cyrk budowano. Na Radzie miejskiej nie było ani jednego głosu protestującego, co zresztą byłoby bezprzedmiotowem, albowiem cyrk został już zbudowany na podstawie konsensu, udzielonego przez Magistrat, a zatwierdzonego przez sekcję III. Rady. Wniosek o udzielenie zezwolenia na prowadzenie cyrku uchwalono prawie jednomyślnie z tem, że pewna wadliwość w budowie ma być sprostowana wedle zatwierdzonych planów.

Przyjęto zamknięcie rachunkowe Miej. zakładu elektrycznego za r. 1922 wraz z rezolucją referenta r. Felsztyna, wzywającą Magistrat i komisję elektryczną aby przedłożono wnioski co do uzyskania środków na należyta renowację zakładu elektrycznego i na rozszerzenie najkonieczniejszych linji tramwajowych.

W końcu uchwalono na wniosek ref. r. Hauswalda kredyt w wysokości 46.482 zł. na roboty kanalizacyjne, a mianowicie na dokończenie budowy kanałów w ul. Słonecznej, Piekarskiej, Kaźmierzowskiej i Gródeckiej.

SIDZIKAUSKAS AMBASADOREM W BERLINIE.

Berlin. (Pat.) Prezydent Rzeszy niemieckiej przyjął posła i ministra pełnomocnego litewskiego Sidzikauskasa mianowanego obecnie ambasadorem w Berlinie.

Reklama a rzeczywistość.

NOWY PRZYCZYNEK DO DZIEJÓW „PRACY" MŁODZIEŻY ENDECKIEJ.

Z kół młodzieży akademickiej otrzymujemy następujące uwagi:

„Kurjer Lwowski" w ostatnim czasie zajmywał się dwukrotnie dorocznem zebraniem i sprawozdaniem „Czytelni Akademickiej", wykazując, jak poza osłonkami frazesów o wytężonej pracy i znacznych jakoby wynikach, kryje się pustka ideowa, bezczynność i zanik placówki, kierowanej ostatnio przez młodzież t. zw. „narodową".

Przykład Czytelni Akademickiej nie jest odosobnionym dowodem do czego prowadzą partyjne, zasklepione i na kręgu familijnych interesów oparte rządy młodzieży wszechpolskiej, przeciwnie rozpatrując życie akademickie środowiska lwowskiego, zyskuje się wrażenie, że dla młodzieży wszechpolskiej regułą stał się odpoczynek na laurach wiecowych zwycięstw i taktycznych zysków, pokryty na zewnątrz płaszczem sprytnej autoreklamy i frazesów o „pożytecznej, wytężonej i owocnej pracy".

Możemy zanotować przykład nowy. Niedawno pojawił się komunikat „Akademickiej Centrali Samopomocy", donoszący o zmianie zarządu i znów o bardzo wielkich wynikach pracy i serdecznych podziękowaniach składanych sobie nawzajem przez najbliższych współpracowników Samopomocy. Fakty jednak każą nam i to sprawozdanie uznać jako objaw autoreklamy, nie stojący w żadnej proporcji do wyników pracy tego ciała, kierowanego w ostatnim roku przez młodzież wszechpolską, a mającego z czasów, gdy rządy nie były w ręku tej młodzieży, prawdziwe, rzetelne i trwałe wyniki pracy.

Dziś jest niestety inaczej. Ustępujące prezydjum Samopomocy chyba to może zaliczyć do dorobku, że wciągnęło pracę samopomocą na szkodliwe fale polityki partyjnej, że organizowało wiece „narodowe" i w miarę nieudolnych sił dopomagało tworzeniu się „narodowego" komitetu miejscowego akad. Pracę jednak właściwą Samopomocy, tak bardzo potrzebną, na wyniki której czekały setki niezamożnych akademików, prezydjum Samopomocy zlekceważyło w sposób oczywisty dla każdego, kto umie patrzeć. Odłogiem pozostawiono organizację pomocy starszego społeczeństwa, i gdy dzisiaj Warszawa, Kraków i Poznań mają sprawnie działające organizacje starszego społeczeństwa, t. zw. Wojewódzkie komitety pomocy, organizacja podobna we Lwowie nie istnieje, istnieje natomiast już prawie rok komitet organizacyjny takiego komitetu, oparty o Samopomoc, który jednak nie zdobył się na tak twórczy wysiłek jak ułożenie statutu, gdy, podkreślamy to, we wszystkich środowiskach akademickich młodzież urządziła t. zw. „Tydzień Akademika", który przyniósł poważne sumy (n. p. w Warszawie w grudniu z. r. przeszło 7 miljardów Mkp.), we Lwowie powołana do tego Samopomoc, jedyna ze wszystkich środowisk akademickich w Polsce, zapomniała wśród „doniosłej pracy" o takiej drobnostce. Zapomniano również o prowadzeniu w dalszym ciągu akcji zaopatrzenia kuchen akademickich w ziemiopłody, przy pomocy t. zw. „Sekcji Pomocy Ziemiańskiej", bo czemuż przypisać, że gdy w roku ub., a więc przed rządami „narodowymi" w Samopomocy, kuchnie akademickie otrzymywały ze źródła tego pokaźną pomoc, obecnie słyszy się powszechne narzekanie na brak tej pomocy, a kuchnie ledwo wegetują.

Dla należytego uzupełnienia obrazu dodać należy, że lokal biurowy Samopomocy zamieniono na wytworny gabinet prezydjum, w którym wygodne fotele i figlarne a wdzięczne główki dziewczęce obrazów, umilać miały strudzonym nadmiarem obowiązków pracowite próżnowanie.

Taki byłby bilans całorocznej „owocnej i wytężonej" pracy Samopomocy, bilans smutny i świadczący o wygodnej bezczynności i lekceważeniu obowiązków przez kierowników w roku ubiegłym. Nie pomogą frazesy i autoreklama „jedynie zdolnej do prowadzenia pozytywnej pracy" młodzieży wszechpolskiej, rzeczywistość okazuje karygodną indolencję. Takimi wynikami młodzież wszechpolska (tzw. „narodowa") nie przekona ani opinji młodzieży akademickiej, ani opinji starszego społeczeństwa, że dorosła do odpowiedzialnej i pozytywnej pracy w dziedzinie zadań społecznych. **W. N.**

W obronie lwowsk. Akademji handl.

Dnia 5. bm. odbyła się w Izbie handlowej i przemysłowej pod przewodn. wiceprez. Izby Bolesława Lewickiego konferencja w sprawie zamierzonej przez minist. w. i o. p reorganizacji lwowskiej Akademji handlowej. W konferencji tej wzięli udział wizytator szkół p. Zagajewski, rektor wyż. Szkoły dla Handlu zagran. p. Pawłowski, profesorowie Akad. handl. pp. Pliszewski, Żychiewicz i Petyniak-Sanecki, dyr. Miejskiej Kasy Oszcz. dr. Uhma, oraz przedstawiciele prezydjum miasta, Kongregacji Kupieckiej, Stowarzyszenia kupców polskich i Lwowskiego Stowarzyszenia Kupców. Wicedyrektor Izby Dittrich przedstawił kroki poczynione dotychczas przez prezydjum Izby w powyższej kwestji, poczem rozwinęła się ożywiona dyskusja, w której poszczególni mowcy ze względów tak naukowych jak i też gospodarczy h wypowiedzieli się zgodnie przeciw ewentualnej przemianie lwowskiej Akademji na szkołę handlową niższego typu. Konferencja stanęła na tem stanowisku, że lwowska Akademja handlowa jest placówką naukową kresową, wywalczoną swego czasu z wielkim trudem przez tutejsze czynniki obywatelskie u b. rządu austrjackiego i że wszelkie obniżanie jej poziomu osłabiałoby znaczenie tak miasta Lwowa jak i wogóle żywiołu polskiego na tutejszych kresach — wobec czego uchwalono domagać się od min. w. i o. p.: 1) Pozostawienia lwowskiej Akademji handlowej nazwy „Akademji": 2) Utrzymanie nadal dotychczasowego jej charakteru i typu; 3) Umożliwienia jej absolwentom wstępu tak na Wyższą szkołę dla handlu zagran. we Lwowie, Wyższą szkołę handlową w Warszawie, jak i na wydziały handlowe przy uniwersytetach lub politechnice.

W końcu uchwalono odnieść się do ministerstwa, aby na konferencję zwołaną na 9. bm. do Warszawy w tej sprawie zaproszono również miasto Lwów i lwowskie korporacje kupieckie, tak jak to ministerstwo uczyniło względem Krakowa.

Pierwsze narodowe zawody strzeleckie we Lwowie.

(j.) Zbliżamy się szybkiem tempem do dnia, w którym mają rozpocząć się Pierwsze Narodowe Zawody Strzeleckie, będące zarazem zawodami eliminacyjnemi przed Olimpjadą paryską. Po tych zawodach będziemy mogli się zorjentować, kogo wysłać w reprezentacji strzeleckiej Polski do Paryża. Ze względu więc na dwojaki charakter powyższych zawodów, są one dla nas bezmiernej wagi, a które nie wszyscy należycie doceniamy. Jako pierwsze tego rodzaju w wolnej i niepodległej Polsce, wita je cały naród z wielką radością i zaciekawieniem; jako drugie eliminacyjne olimpijskie. Zwracają na nas uwagę całej Europy. Musimy się więc zmobilizować wszyscy. Obowiązkiem każdego prawego Polaka, który czuje się na siłach jest wziąść udział w tym przeglądzie. Do tych zawodów może być dopuszczonym każdy członek stowarzyszeń strzeleckich jak Pol. Zw. Myśliwego, Bractwa strzelców, kurkowych, Tow. Sokół, Zw. Strzeleckiego i P. W., jakoteż niestowarzyszeni za pośrednictwem powyższych stowarzyszeń.

Co ma uczynić zawodnik, który chce wziąć udział w zawodach strzeleckich? A więc musi posiadać imienną legitymację wystawioną przez D. O. K. lub któregoś z powyższych towarzystw, że został do zawodów zakwalifikowanym i zapośrednictwem tychże musi zgłosić swój udział do D-twa V. Dyw. piechoty, względnie do III. Oddziału M. S. Wojsk., z terminem nieprzekraczającym dn. 13 maja (Legitymacja nieuprawnia do zniżek kolejowych.) Z taką legitymacją przyjeżdża do Lwowa i zgłosi się w biurze informacyjnem Pierwszych Nar. Zaw. Strzeleckich, które będzie czynne na dworcu głównym i na dworcu Podzamcze. Tu na podstawie legitymacji otrzyma zaświadczenie uprawniające go do korzystania z wszelkich udogodnień przewidzianych dla zawodników, jak uzyskanie kwatery, pożywienie zan ader skromną opłatą, ułatwienia wstępu itp. Szczegóły i wszelkie wskazówki (przepisy) otrzyma każdy zawodnik po przyjeździe do Lwowa.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś rz. kat. Grzegorza; gr. kat. Wasylyja. Jutro rz. kat. Izydora oracza; gr. kat. Symeona.— Wschód słońca 3'49; zachód 6'50.

Teatr Wielki.

Piątek „Panie Kochanku".
Sobota o 3'30 pop. „Miód kasztelański" — wieczór „Prorok".
Niedziela o 3'30 pop. „Miód kasztelański"— wieczór „Żona Hassana Agi".
Poniedziałek „Panie kochanku".
Wtorek „Żona Hassana Agi" po raz ostatni.
Środa „Mazepa", jubileusz Żelazowskiego. (Występ Jubilata).

Teatr Mały.

Piątek „Myśl".
Sobota „Bęben".
Niedziela, poniedziałek, wtorek „Myśl".
Środa „Bęben".

Teatr Nowości.

Piątek, sobota „Zięć kawaler".
Niedziela „Mädi".
Poniedziałek, wtorek. środa „Zięć kawaler".

Repertuar „Młodej Scenki", Chorążczyzny 7, w piątek „Karykatury" komedja w czterech aktach J. A. Kisielewskiego, i sobotę 9 i 10 b. m. „Karykatury" komedja w czterech aktach J. A. Kisielewskiego. Początek o godz. 8 wiecz.

Teatr Bagatela.

Od soboty 3. Maja br. „Rygorozum", bluetka — Mr. Scott — Cleode Merode — Elyvone Robert, tańce Mondain, „Bywa i tak", farsa. Początek o godz. 8'30 w.

Kino „APOLLO". Dziś: „Dzieje pięknej Beduinki", w 7 obrazach.

Kino „Kopernik" i „Marysienka". Dziś: „Małżeńska hygjena", 6 obrazów.

Ze Lwowa.

— **Woewoda lwowski** Stanisław Zimny dnia 7 b. m. wyjechał w sprawach urzędowych do Warszawy, skąd powróci dnia 10 bm.

— **Rozkaz Sokoli.** Członkowie „Sokoła III." umundurowani i nieumundurowani zbiorą się w niedzielę 11 maja br. o godz. 9 rano w sokolni przy ul. św. Marcina l. 6, celem wzięcia udziału w uroczystości złożenia hołdu Bohaterom Kościuszkowskiego powstania pod odnowionym przez Stow. „Gwiazda" pomnikiem Bartosza Głowackiego.

— **Kom. Op. n. S. ś. p. Gen. Iwaszkiewicza** w związku z likwidowaniem akcji uprasza powtórnie p. Delegatów o zwrot ostateczny list zbiórkowych, kwitarjuszy i pieniędzy zebranych. Delegaci cywilni składają powyższe u p. Bobreka Zygmunta, skarbnika Komitetu. Tymcz. Wydz. Sam. Lwów, pl. Smolki 3. IV. p. Delegaci wojskowi u por. Krynickiego Emila, sekret. Komitetu, Oddz. V. Szt. D. O. K. VI., Lwów, pl. Bernardyński 6 II p. Ze względu na redakcję sprawozdania z działalności Komitetu uprasza tenże o szybkie zwroty kwot i papierów.

— **Konsul Rep. Czeskosłowackiej we Lwowie** p. Stilip rozpoczyna 10 bm. swój 6 tygodniowy urlop. Zastępować go będzie przez czas trwania urlopu wicekonsul p. Novotny.

— **Z fundacji Dra A. Lachowicza** nada Tymczasowy Wydział Samorządowy we Lwowie stypendja w wysokości conajmniej sześćdziesiąt złotych rocznie. Bliższe szczegóły na tablicy ogłoszeń tamże.

Spostrzeżenia meteorologiczne

Obserwatorjum astronomicz. Politechniki Lwowsk.

z dnia 8. maja 1924.

	7 rano	1 popoł.	9 wiecz.
Ciśnienie powietrza . .	732·2 mm	731·6 mm	731·2 mm
Temperatura .	+ 15·8° C	+ 25·6° C	+ 19·0° C
Kierunek wiatru	SE	SE	SE
Prędkość wiatru (w kilom. na godzinę) .	22	19	22

Temperatura najwyższa + 26·8, najniższa + 12·7.

Godziny podane według południka lwowskiego (np. 7 godz. lw. = 6 g. 24 m. środk.-europ.).

Oznaczenia kierunków wiatru: N=północ, E=wschód, S = południe, W = zachód.

Uwaga: pogoda.

— **Ku czci Dziewicy Orleańskiej.** W niedzielę 11 bm. o godz. 10.30 odbędzie się w Bazylice archikatedralnej ob. łać. pontyfikalne nabożeństwo, celebrowane przez ks. infułata Zajchowskiego z powodu uroczystości narodowego święta Dziewicy Orleańskiej, św. Joanny d'Arc, z udziałem władz i reprezentacji. Na to nabożeństwo, urządzone jako obchód święta narodowego Francji, zaprasza Towarzystwo przyjaciół Francji i Foyer Français.

— **Zgon znanego wydawcy.** Dziś w nocy po kilkudniowej chorobie zmarł w naszem mieście znany powszechnie księgarz i wydawca Alfred Altenberg. Zmarły pozostawał w serdecznym i bliskim stosunku ze światem literatury i jego przedstawicielami, a zawód swój traktował nie jako źródło dochodu jedynie, lecz przedmiot umiłowania. Pozostawia wielu przyjaciół, którzy zachowają wdzięczną i trwałą o Nim pamięć.

— **Z miejskiej komisji aprowizacyjnej.** Wczoraj odbyło się posiedzenie komisji aprowizacyjnej pod przewodn. r. red. Laskownickiego. Uchwalono utrzymać nadal miejską komisję cennikową, której członkowie zrezygnowali, a równocześnie postanowiono zwrócić się do Województwa i Magistratu, aby dołożyli starań w tym kierunku, by taryfa ustanowiona przez komisję cennikową była na targach utrzymana.

— **Senzacyjny zwrot w śledztwie o mord na ul. Panieńskiej.** Śledztwo polic. prowadzone w celu wykrycia morderców Lempertowej, właścicielki sklepu przy ul. Panieńskie' które po nięciu rzekomych morderców Kędzierskiego i Mysłowskiego i Sadzenicy, znanych opryszków zamarstynowskich zdawało się dobiegać końca; przybrało nowy zwrot. Mianowicie wczoraj przedpołudniem wyszło na jaw, że sprawczynią mordu jest 17-letnia Stefanja Sochańska, zam. wraz z matką, wdową, oraz czterema siostrami, w wieku od 6 do 18 lat, przy ul. Piastów l. 16. Sochańska przesłuchiwana w charakterze głównego świadka, według własnego zeznania była ostatnią z kupujących w sklepie Lempertowej a nawet agnoskowała w celu odwrócenia podejrzeń od swej osoby aresztowanego Sadzenicę, którego rzekomo miała widzieć kręcącego się o tej porze przed sklepem, na skutek krzyżowych pytań, śledztwa kierowanego osobiście przez komendanta Łukomskiego, przyznała się do popełnienia zbrodni, motywując powzięty zamiar skrajną nędzą, w której pozostawała wraz z matką, zarabiająca praniem na życie oraz z całem rodzeństwem. Co do szczegółów mordu podaje Sochańska, że przybyła ona w dniu krytycznym o godz. 9.45 do sklepu Lempertowej po papierosy.

Na wadze czynu zawisły z jednej strony ploтki o wielkiem bogactwie „starej", z drugiej — nędza i możność usunięcia jej przy pomocy pieniędzy „starej". Waga drgnęła silnie. Czyn morderczy był gotów.

Chwyciła Lempertowa z tyłu za szyję, rzuciła o ziemię i tak długo ściskała za gardło, aż skonstatowała, że ta nie żyje. Dopiero po chwili przerażona swym uczynkiem, wybiegła ze sklepu. Pieniądze, cel morderstwa, pozostały w szufladzie. Co do aresztowanych, twierdzi Sochańska, że są niewinni i że obecnie żałuje, że prędzej się do winy nie przyznała. Dalsze śledztwo wprowadzone już na właściwe tory, wykazało że aresztowani Kędzierski i Mysłowski nie są rzeczywiście sprawcami mordu a przyznanie się przez Kędzierskiego do bytności na miejscu zbrodni nazajutrz nad ranem, odnosiło się do wyprawy złodziejskiej na sklep Lempertowej, którą wraz z Mysłowskim przedsięwzięli krytycznej nocy, podczas której Kędzierski pozostał na czatach a Mysłowski dostał się do sklepu, zobaczywszy jednak trupa, po chwili wyleciał wzburzony i nie wyjaśniając przyczyny, ze słowami uciekajmy, bo jest „sztemp", zbiegli. Przyznanie się Kędzierskiego a uporczywe zaprzeczenie Mysłowskiego, który bał się by winę mordu nie ściągnąć na siebie, wikłało ustawicznie śledztwo, które tylko dzięki umiejętnemu kierownictwu komend. Łukomskiego, oraz pracy kom. Batorskiego, udało się doprowadzić do konkretnych rezultatów. Mord dokonany przy ul. Panieńskiej jest jaskrawym faktem świadczącym o spowodowanym nędzą młodych i dotychczas czystych dusz, których uzdrowieniem przez poprawę powinno zająć się społeczeństwo.

— **Nagły zgon.** Po zakupnie rękawiczek, wychodząc ze sklepu Zubika, mieszczącego się przy ul. Boimów l. 6, zmarł nagle na udar serca mężczyzna nieznanego nazwiska, lat około 60 liczący, ubrany w czarną zarzutkę z monogramem S. Z. Na polecenie lekarza dzielnicowego zwłoki zmarłego odstawiono do Instytutu med. sądowej.

— **Potrącony przez tramwaj.** Wczoraj wieczorem na ul. Gródeckiej skutkiem własnej nieostrożności został potrącony przez wóz M. K. E. — K. D. — Szymon Bober, zarobnik a upadając, doznał licznych kontuzyj na całem ciele. Po udzieleniu pierwszej pomocy przez wezwane pogotowie rat. odwieziono nieszczęśliwego w stanie groźnym do szpitala.

— **Ujęci, włamywacze.** Policja przytrzymała wczoraj notowanych złodziei Józefa Łukawskiego i Pawła Fanga, poszukiwanych od dłuższego czasu jako sprawców włamania kasowego, dokonanego w sklepie Fani Rosenbaum przy ul. Jachowicza l. 15.

Z całej Polski.

— **Polskie bilety zdawkowe** puszczono już w obieg a to najwięcej jednogroszówek (23.468.000 sztuk), 5-cio groszówek (10.369.000 sztuk), 10 cio groszówek (1.142.000 sztuk) i 50-cio groszówek (661.000 sztuk). Za dni kilka puszczone zostaną w obieg bilety po 20 gr.

Drugi transport bilonu niklowego, zawierający monety po 20 i 50 gr. nadszedł w sobotę z Austrji do Warszawy.

Państwowa mennica w Warszawie zajęta jest biciem monet metalowych po 50 gr.

— **Ćwiczenia linjowe i fachowe oficerów.** Jak donoszą ze sfer wojskowych, oficerowi odkomenderowani na wyższe studja w kraju, zostali powołani na ćwiczenia linjowe, które trwać będą przez 6 tygodni od 15 lipca począwszy. Oficerowie odkomenderowani na Politechnikę odbędą w tym czasie praktykę fachową zależnie od stopnia zaawansowania w studjach, w swoich oddziałach macierzystych, lub w odpowiednich fabrykach i zakładach, mających styczność z wojskiem. Rozporządzenia to odnosi się tylko do tych oficerów, którzy mają przedłużenie odkomenderowania warunkowo do 15 sierpnia br. Przez cały czas ćwiczeń powyższych będą oni otrzymywać normalne pobory oficerskie. Od ćwiczeń zwolnieni są tylko medycy, będący w trakcie zdawania trzeciego rygorozum.

— **Zjazd psychiatrów polskich.** Podczas nadchodzących Zielonych Świąt odbędzie się w Lublińcu V zjazd psychiatrów polskich. Program obejmuje jako zasadnicze tematy: 1) „Alkoholik w kodeksie karnym i administracyjnym" i 2) „Leczenie porażenia postępującego". Po zjeździe organizuje się zwiedzenie hut, kopalń i innych górnośląskich zakładów przemysłowych. Zainteresowani lekarze i prawnicy proszeni są o zgłoszenie swego udziału w zjeździe i wycieczce do 31 maja r. b. pod adresem: dr. Cypran, Lubliniec, zakład.

— **Bank żyrowy,** jeden z największych instytucji gdańskich, zawiesił wypłaty. Zobowiązania banku tego z tytułu czeków niepokrytych wynoszą około 800.000 dolarów.

— **Strejk górników na Śląsku opolskim** bez zmiany. Strejkuje około 90% kopalń. „Voss. Zag." donosi, że straty poniesione w górnictwie wynoszą 8 do 10 miljonów marek złotych dziennie.

— **Zniżka cen tłuszczów.** Poczynając od dn. 6-go maja Wydział zaopatrywania Magistratu m. Warszawy obniżył cenę tłuszczów: sadła z 2·20 do 2 złotych 10 groszy, słoniny z 1·85 do 1·75 gr., otoczków z 1·50 do 1·20 i boczku z 1·90 do 1·85 gr. za kg. w sprzedaży detalicznej. (b)

— **Zapowiedź zlotu sokolstwa w Wilnie.** W dniach 8 i 9 czerwca, w czasie Zielonych Świąt odbędzie się w Wilnie Zlot Sokolstwa Polskiego. Sokolstwo dzielnicy Małopolskiej weźmie żywy udział w uroczystości.

Chcąc umożliwić wzięcie udziału w uroczystości organizuje Sokolstwo Polskie wycieczkę. Pragnący wziąć udział, zwłaszcza wycieczki szkolne, mogą zasięgnąć bliższe informacje w gniazdach sokolich.

Z całego świata.

— **Komunikacja napowietrzna pomiędzy Królewcem a Moskwą** zostanie wznowiona dnia 10 b. m. 4-ry razy w tygodniu odlecą z Królewca aeroplany pocztowe a mianowicie we wtorek, środę, czwartek i w sobotę.

— **Lot dookoła ziemi.** Z Allachabadu donoszą o rozbiciu się aeroplanu odbywającego lot do okoła świata. Katastrofa miała nastąpić pod Yodpour. Lotnicy wyszli bez szwanku. (Pat.)

— **Kasata świąt w Rosji.** „Prawda" moskiewska występuje z projektem połączenia uroczystości Wielkanocnych ze świętem 1. maja. Projekt ten wysuwa dziennik na skutek żywiołowych manifestacyj religijnych, jakie odbyły się podczas święta wielkanocnego starego stylu.

— **W Zagłębiu Ruhr lokaut** prowadzony jest nadal ściśle. Bez pracy znajduje się około 450.000 robotników. W wielu miastach brak oświetlenia gazowego. Z powodu braku węgla stanęły koksownie administrawane przez M. I. C. U. M. Wśród strejkujących rozeszła się wiadomość, że w fabrykach M. I. C. U. M., gdzie dotąd obowiązywał krótszy czas pracy, będzie czas pracy przedłużony.

Do strejku przyłączyły się także zakłady hutnicze w Bobrku i huta Redena. Na ogół wszędzie spokój.

— **Katastrofa automobilowa.** Wczoraj wydarzyła się w Nowym Jorku wielka katastrofa automobilowa. Pociąg pospieszny najechał na automobil pełny turystów, przyczem 8 osób zostało zabitych.

Zebrania, odczyty i widowiska.

— **Nabożeństwo sodalicyjne dla uczniów szkół średnich odbędzie się w sobotę 10 maja o g. 3-ciej w kaplicy św. Józefa w Katedrze.**

— **Jubileusz Żelazowskiego.** Wielką uroczystością będzie przedstawienie „Mazepy" w środę 14 bm., gdyż rolę wojewody kreować będzie mistrz tej miary, co Żelazowski. Główne role obok jubilata grają pp. Romanówna, Pillerówna, Peliński, Hierowski, Lochman, Czaki, Helski-Kowalski. Reżyseruje p. Czarnowski.

— **„Panie Kochanku".** Bardzo cenna, melodyjna i tak miła opera komiczna Sołtysa, wyrabia sobie coraz większy sukces wśród szerokich sfer naszego miasta, czego dowodem jest fakt, że wszystkie dotychczasowe przedstawienia były wysprzedane. Miłośnicy muzyki (a ponadto wszyscy, którzy kochają naszą przeszłość), powinni zobaczyć to piękne, interesujące dzieło Sołtysa.

— **Sokół III.** urządza w niedzielę 11 bm. Uroczysty Wieczór 3-go Maja muzykalno - wokalno-gimnastyczny z łaskawym współudziałem dr. Augusta Paszkudzkiego i prof. Zwierzchowskiego kierownika szkoły muzycznej im. Paderewskiego. Początek o godz. 6.30. Bilety do nabycia wieczorem w sokolni przy ul. św. Marcina l. 6 a w dzień Wieczoru od godz. 5 przy kasie.

— **Z okazji zapowiedzianego przyjazdu Boy-Żeleńskiego** zwróciło się grono osób do niego z prośbą o wygłoszenie odczytu na temat literatury francuskiej, niestety odczyt ten do skutku dojść nie może z powodu rozmaitych innych zobowiązań prelegenta. Wobec tego zapowiedziana na niedzielę 11. bm. konferencja na temat „Jak zostałem literatem?" będzie jedynym publicznym występem we Lwowie. Boy mówić będzie o godz. 12 w sali Tow. Muzycznego. Większa część biletów sprzedana, pozostałe do nabycia w magazynie nut Wp. Seyfartha (ul. Akademicka).

— **Pierwsi obrońcy Lwowa z roku 1918.** Szkoły im. Sienkiewicza, Lewandówki, Domu Techników, Rzęsny Polskiej i Domu Akademickiego, celem wzięcia udziału w uroczystości 11 maja jawią się 11 b. m. w niedzielę o godzinie 10-tej przy ul. Zielonej 7 przed lokalem Związku Legjonistów.

— **Wykłady Miejskiego Muzeum Przemysłowego.** W sobotę, 10 bm. o g. 7 wieczorem odbędzie się wykład p. Konserwatora Dra Józefa Piotrowskiego p. t. „Nowoczesne idee i pomysły architektoniczne". Z obrazami świetlnymi.

— Nadzw. Walne zgromaadzenie Koła T. S. L. im. M. Borelowskiego we Lwowie odbędzie się w niedzielę 11 bm. w lokalu Koła przy ul. Ossolińskich 10, II. p. o godz. 12 w południe.

Nowa taryfa maksymalna.

Województwo po wysłuchaniu reprezentacji gminy m. Lwowa i po porozumieniu się z Izbą handlową i przemysłową we Lwowie, tudzież z dotyczącemi stowarzyszeniami przemysłowemi, ustanawia niniejszem z mocą obowiązującą od dnia 10 maja 1924 aż do odwołania nową taryfę maksymalną, zniżającą ceny mięsa, wędlin i tłuszczów. Wskutek tego od dnia 10 maja w mieście Lwowie obowiązująca taryfa maksymalna przedstawia się następująco:

I. Mąka.

Za 1 kg mąki pszennej 40% w sprzedaży w młynie 840.000 mk. — 47 groszy, w sklepie w sprzedaży hurtownej 880.000 mk. — 49 gr., detalicznej 980.000 mk. — 54 gr.; 55% w sprzedaży w młynie 550.000 mk. — 31 gr., hurtownej 600.000 mk. — 33 gr.; w sklepie w sprzedaży detalicznej 700.000 mk. — 39 gr.; żytniej 60% w młynie u hurtown. 480.000 mk. — 27 gr., w sprzedaży detalicznej 510.000 mk. — 28 gr.; 70% w młynie lub u hurtown. 420.000 mk. — 23 gr., w sprzedaży detalicznej 440.000 mk. — 24 gr.

II. Pieczywo.

Chleb o wadze 1 kg z mąki żytniej 60% sprzedawany na straganie 540.000 mk. — 30 gr., w sklepie 560.000 mk. — 31 gr.; z mąki żytniej 70% sprzedawany na straganie 450.000 mk. — 25 gr., w sklepie 460.000 mk. — 26 gr. — 1 bułka o wadze 4 dkg z mąki pszennej 40% sprzedawana na straganie 54.000 mk. — 3 gr., w sklepie 56.000 mk. — 3 gr. — 1 bochenek o wadze 75 dkg chleba kuijkowskiego w sprzedaży detalicznej 500.000 — 28 gr.

III. Mięso.

Za 1 kg mięsa wołowego I-szej kateg. z dokładką najwyżej 20% 2,800.000 mk. — 1 zł. 56 gr. II-giej kateg. 2,500.000 mk. — 1 zł. 39 gr. III-ciej kategorji 1,800.000 mk. — 1 zł.; wieprzowego 2,600.000 mk. — 1 zł. 44 gr.; cielęcego 1,400.000 mk. — 1 zł. 38 gr.; wołowego koszernego I. kat. 3,500.000 mk. — 1 zł. 94 gr.; wołowego koszernego II. kat. 3,200.000 mk. 1 zł. 78 gr.; wołowego koszernego III. kat. 2,240.000 mk. — 1 zł 34 gr.; cielęcego koszernego 1,600.000 mk. — 89 gr. Ceny podrobiu o 50% niższe od cen powyższych. Ceny mięsa bez dokładu kości o 20% wyższe.

VI. Wędliny.

Wyroby surowo - wędzone.

Szynka wędzona z kolankiem, polędwica wędzona z zioberkiem, polędwica wędzona bez kości, karczek wędzony i wędzonka surowa 4,000.000 mk. — 2 zł. 22 gr. — Za 1 kg szynki gotowanej krajanej, polędwicy, karczku gotowanego 6,000.000 mk.— 3 zł. 33 gr.; kiełbasek chrzanówek 5,200.000 2 zł. 89 gr.; rolady i zająca 4,400.000 mk. — 2 zł. 44 gr.; kiełbasy krajanej (krakowskiej) i siekanej agramskiej lub mazurskiej (pieczonej) 4,400.000 mk. — 2 zł. 44 gr.; kiełbasy do gotowania i siekanej szynkarskiej (zwykłej) 3,600.000 mk. — 2 zł. kiełbasy pasztetowej i salami paryskiego 3,600.000 mk. — 2 zł.; kabanosów 5,200.000 mk. — 2 zł. 89 gr.; salcesonu ozorkowego i głowizny 3,600.000 mk. — 2 zł.; salcesonu zwyczajnego 2,800.000 mk. 1 zł. 56 gr.; kiszki zwyczajnej 1,500.000 mk. — 83 gr.; wędzonki gotowanej 4,400.000 mk. — 2 zł. 44 gr.; kiełbasy zwyczajnej do smażenia 3,600.000 mk. — 2 zł.; kiełbasek serwoladek 3,600.000 mk 2 zł.

V. Tłuszcze.

Za 1 kg smalcu wieprzowego topionego 3,800.000 mk. — 2 zł. 11 gr.; sadła 3,200.000 mk 1 zł. 78 gr.; słoniny wędzonej 3,300.000 mk. — 1 zł. 83 gr.; słoniny zwyczajnej cienkiej 3,000.000 mk. — 1 zł. 67 gr.; słoniny zwyczajnej grubej 3,200.000 mk.— 1 zł. 78 gr.; paprykowanej 4,000 000 mk. — 2 zł. 22 gr.

VI Opał.

Za 100 kg węgla górnośląskiego loco dworzec u hurtownika z dostawą przed dom 9,300.000 mk 5 zł. 17 gr.; loco dworzec u hurtownika 8,300.000 mk. — 4 zł. 61 gr.; w składzie prywatnym detalicznym loco skład 11,000.000 mk. — 6 zł. 11 gr.; z Zagłębia Jaworzniańskiego loco dworz. 7,000.000 mk. — 3 zł. 89 gr.; z dostawą przed dom 7,500.000 mk. — 4 zł. 17 gr.; na składzie w drobnej sprzedaży 8,000.000 mk. — 4 zł. 44 gr.

Za 100 kg drzewa bukowego w polanach z dostawą przed dom 4,700.000 mk — 2 zł. 61 gr.; loco dworzec u hurtownika 3,900.000 mk. — 2 zł. 17 gr.; rąbanego loco skład prywatny w sprzedaży detalicznej 6,000.000 mk. — 3 zł. 33 gr.; koksu górnośląskiego loco dworzec 11,000.000 mk. 6 zł. 11 gr.; w sprzedaży detalicznej 12,000.000 mk. — 6 zł. 67 gr.

Na krawędzi dnia.

„SENATOR HAMMERLING WRACA DO POLSKI".

Z okazji powrotu p. sen. Hammerlinga do Polski, „Kurjer Narodowy" w Ameryce zamieścił kilometrową „kiełbasę" na temat zasług p. senatora. Artykuł ten możemy oglądać w odbitce, wykonanej na widocznem miejscu przez „grodkowo-marjańską-sodalicję prasową".

„P. sen. Hammerling jest biznesista" (za artykuły reklamowe płaci najwyższe ceny — przyp. krawędziarza — pisze autor długiego artykułu. My to rozumiemy. Każdy biznesista ma dziś swój dziennik i swojego przybocznego biografa, którego obowiązkiem jest widzieć w każdym poruszeniu biznesisty jakąś „zasługę".

Zasługi te są naprawdę wielkie. Przytoczymy tylko pierwszy z owego cennego artykułu:

1. „Przez cały czas pobytu (w Ameryce) p. Hammerling obracał się przeważnie w kołach amerykańskich przemysłowców " (Gdybym był St. Grabskim napisałbym: w kołach przeważnie żydowsko-masońskich".

2. „P. sen. Hammerling wyrażał się o Polsce z zapałem". — (Ja to samo robię choć nie dostałem w posagu ani Lanckorony, ani mandatu senatorskiego, ale to się nie liczy, bo nie mam biografa).

3. „P. senator Hammerling urodził się w Małopolsce i przybył do Ameryki mając lat 7". (Tu autor zapomniał dodać, że p. senator łączył przyjąć także honorowe miejsce urodzenia na Honolulu).

4. „W r. 1905 zamianował go prez. Roosevelt jednym z komisarzy przy budowie kanału panamskiego". (A zatem p. senator jest jednym z trzech ojców Panamy).

5. „Po wyjeździe p. Hammerlinga interes ogłoszeniowy w pismach podupadł, panuje jeszcze ciągle pewnego rodzaju chaos". (Tu zapomniano dodać, że interes ten przeniósł się do Polski, a z nim razem i chaos walutowy, który nam dał tyle sposobności do bohaterstwa).

Czy istnieje w Polsce człowiek bardziej zasłużony? K.

KURJER EKONOMICZNY

Lwów, 8. maja.

+ **Oszczędności w budżecie.** Według dokonanych ostatnio przez Centralną Kasę państwową obliczeń, wydatki administracyjne w budżecie państwowym za pierwszy kwartał br. zmniejszone zostały o 4% w stosunku do sum preliminowanych.

+ **Współpraca kupiectwa gdańskiego z polskiem.** W Gdańsku odbyło się posiedzenie Gdańsko-Polskiej Pomocy Handiowej. Przewodniczący związku Schmalenberg przedstawił rozwój tej organizacji i pomyślne rezultaty współpracy kupiectwa gdańskiego z polskiem. Założono szereg oddziałów Pomocy Handl. w Polsce, które przyczynią się bezwątpienia do nawiązania kontaktu ścisłego między życiem handlowem Polski i Gdańska. (AW.)

+ **Rozpoczęcie ruchu okrętowego na Bałtyku.** W ministerjum przem. i handlu odbyła się narada z przedstawicielami firm szwedzkich w sprawie otwarcia stałego połączenia okrętowego między Szwecją a Gdańskiem i portami bałtyckimi. Postanowiono otworzyć linję okrętową już na jesieni z uwagi na ożywiony ruch, który rozpocznie się po żniwach. (AW.)

GIEŁDA LWOWSKA.

Kursa na przedgiełdzie były wczoraj zniżkowe. Prócz Lesienic i Schöna wszystkie papiery spadły. Zainteresowanie małe. Obroty nieliczne. Duża podaż, przy ustawicznym braku popytu. Dość ożywiony ruch na targu kotowanych. Kursa wszystkich akcji prócz Chodorewa, zniżkowe. Znacznie spadły papiery arbitrażowe. Popyt nieco większy. Waluty lekko zwyżkowe. Zapotrzebowanie duże. Poszukiwano efektywne dolary, przy słabszem zaofiarowaniu. Tendencja dla akcji zniżkowa, dla walut lekko zwyżkowa. Usposobienie ożywione.

OBROTY W AKCJACH.

Hipoteczny 0.80, 0.82. Przemysłowy 0.54, 0.50. 0.49, 0.55, 0.52, 0.54. Z. B. K. 0.26, 0.27, 0.30, 0.25, (0.23. 0.22, 0.21). Browary 7.80, 8.—, 7.75, 7.60. Chodorów 5.35, 5.25, 5.29. 5.30, 5.27, 5.40, 5.28. Chybie 7.75, 8.—, 7.75, 7.90, drobne 7.50. Cegielski 0.45, 0.50, 0.42, 0.40, 0.38. Ćmielów 0.95. Oikos 3.80, 3.75. Parowozy 0.40, 0.41. Pezet 0.33, 0.34. Nafta 0.65. Rakszawa 3.—. Siersza elektr. 0.50, 0.52, 0.45. Siersza górn. 5.25, 5.—, 510. Spółka Wydawnicza 1.50. Tespy 5.75, 5.90, 5.85. Zieleniewski 12.40, 12.35.

Niekotowane: Bk. Ziemian 0.09. Elektrownia nad Sanem 0.22. 0.23. Brugger 0.85. 0.83. Gazy 20, 19.75, 19.90. 20, 20.50. Gazy zachod. 6.—, 6.15, 6.20. Gazolina 1.80, 1.78, 1.76, 1.75, 1.74. Gazociągi 0.26. Jaworzno (25) 26, 25, (drobne) 29. 28.75. 28.50. 29. Lesienice 2.50, 2.60, 2.75. Machlejd 2.20, 2.15. Olkusz 0.48. Schön 112, 113. Węglówki 0.034 0.03, 0.031, 0.0325.

WALUTY.

Zurych 94.80, 94.55, 94.70, 94.75. Praga 15.86. 15.60. Wiedeń 7.40, 7.39. Paryż 34.90, 34.95. Londyn 23.20, 23.15. Dolary 5.39, 5.38, 5.40, 5.39. Nowy York 5.34, 5.32, 5.31, 5.30, 5.31. Bruksela 28.89 Medjolan 24.15.

KURSA ZBOŻOWE.

Pszenica krajowa 73/74 ex 1923 20.—. Żyto małopolskie 68/69 ex 1924 12.50. Żyto małopolskie 65/66 10.75. Jęczmień małopol. browarniany 12.— Jęczmień małopolski przemiałowy 10.50. Owies małopolski 44/45 ex 1923 12.50.*) (Ceny rozumieją się w złotych za 100 kg bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania.) *) Ceny szacunkowe bez transportu.

Kursów giełdy krakowskiej i warszawskiej nie podajemy, gdyż wczoraj z powodu św. Stanisława zebrania giełdowego w Krakowie i Warszawie nie było.

—oxo—

Poezja faszyzmu.

Ostatni numer „Wiadomości lit." przynosi arcyznamienny manifest (Bóg jeden wie, który z rzędu) arcyfuturysty Marinetti'ego.

Pierwszymi, którzy podtrzymywali wiotkie kiełki faszyzmu, byli — futuryści. Konsekwencja musiała zaprowadzić ich aż do sfaszyzowania poglądów literacko-artystycznych.

Konsekwencja jest nawet i w futuryźmie: Dawniej faszyści byli futurystami, dziś futuryści stali się faszystami.

Pan Marinetti poszukał natchnienia na — morzu, na „mare nostro".

Maluje impresje — cacka, aż dziwić się należy, że pisał to futurysta. Upaja się „wiotkiemi koronkami żagli i falami haftowanemi pianą". — Gdybym przypuszczał, że Marinetti umie po polsku, sądziłbym, że zabawiwszy się w majtka, drogą skojarzenia dźwiękowego, widzi wokół — majtki.

Z morzem śpiewa: (przekład E. Boyé):

„Precz z równością,
Precz ze sprawiedliwością,
To są prostytutki, o wolności. —
Zostaw je i podążaj za mną!
Niech żyje wykwint,
Niech żyje oryginalność.
Niech żyje przesada!
Do djabła z demokracją,
Do djabła z powszechnem głosowaniem,
Do djabła z „ilością",
To są prostytutki, o wolności. —
Zostaw je i podążaj za mną!
Niech żyje nierówność,
Niech żyje jakość,
Niech żyje poezja wyszukana!
Powiększajcie różnice między ludźmi!
Rozkujcie z łańcucha indywidualną oryginalność!
Każdemu człowiekowi inny dzień inny zawód!
Człowieczeństwo umiera na monotonję codzienną!
Śmierć istnieniu zbiorowemu,
Śmierć przeklętej monotonji,
Rozmaitości, rozmaitości, rozmaitości!"

Możnaby potraktować hymn ów jako typowy objaw arystokratycznego indywidalizmu, ale Marinetti kończy manifest wezwaniem, które jest iście „futurystyczne" w znaczeniu pism humorystycznych:

„Zburzcie, zadławcie politykę, która nas tumani! To jest trąd, cholera, syfilis, choroba uparta i trudna do wyleczenia! Izolujcie szybko wszystkich zarażonych! Spalcie natychmiast sztandary z temi obrzydliwemi hasłami: równość, sprawiedliwość, braterstwo, komunizm, internacjonalizm!"

Tedy: zburzcie politykę, ale tylko socjalistyczną. Logika częsta w piśmiennictwie partyjnem, z lewa czy z prawa.

Nie wiem, czy futuryzm długo żyć będzie, jako poezja dworska — Mussoliniego. Ale znamienne, że odwracający się od masy Marinetti, powtarzający za swym rodakiem, wielkim wyznanie: „odi profanum vulgus et arceo..." sam słucha, co masa mówi i jej schlebia. Wszak dziś każdy zdaje sobie sprawę, że tęsknota do poezji wyszukanej, do wykwintu — idzie poprzez „ilość". Dość mieliśmy już gamoniów i przejedzonych smakoszów, którzy szukali na gwałt — „prostoty". Po co zwyczajności w literaturze, kiedy olbrzymia masa ma za dużo tej zwyczajności w życiu? Precz z zapachem cebuli i widokiem nadszczerbionej makutry — my chcemy pyłkowej mgiełki l'origanu i chcemy pieścić konchy z ametystowego kryształu! Czegoś nadzwyczajnego! Tak mruczy masa. (O tem wie... kino). S Prz.

—oxo—

Od Wydawnictwa.

Urzędy pocztowe od 1. maja przyjmują przekazy pieniężne i czeki P. K. O. wystawione tylko na złote polskie, wobec czego zechcą P. T. Prenumeratorzy zamiejscowi wysyłać prenumeratę za maj i ewentualne zaległości w relacji 6,500.000 mp. = 3 zł. 60 gr.

Zapiski.

„Sprawy Polskie" (dwutygodnik poświęcony zagadnieniom politycznym, społecznym, gospodarczym i kulturalnym; Warszawa Nowy Świat 21.) Ostatni numer (5-6) tego interesującego czasopisma zawiera szereg rzeczowych artykułów na temat aktualnych spraw Polski i polityki międzynarodowej. Na treść numeru złożyły się prace następujące: Bol. Srocki: W sprawie polityki kresowej; St. J: Polityka narodowościowa sowietów; Stan. Sadowski: Zagadnienie obrony państwa; Jerzy Szurig: Odradzająca się Turcja; Z. S. L.: O zdecydowaną politykę wobec Czech; S: Sprawy ukraińskie w wojew. Małopolski Wsch.; Przegląd polityczny; Życie polskie zagranicą; Oceny i sprawozdania. (e.)

(m) **„Bluszcz"**, pismo tygodniowe ilustrowane dla kobiet, zawiera w nrze 18-tym wstępny artykuł na temat pomyślnego zwrotu w polskiej polityce skarbowej, uwagi dr. Garlickiej na temat opieki nad macierzyństwem, recenzję książki Skłodowskiej - Curie o jej współpracy naukowej z mężem, Piotrem Curie, dalszy ciąg artykułu Grossek - Koryckiej „Świat kobiecy", poezje Marji Niklewiczowej, bogaty dział belletrystyczny, oraz wskazówki gospodarskie i dodatek „Mody i roboty".

„Strażnica Zachodnia" miesięcznik poświęcony sprawom kresów zachodnich, Poznań nakładem Związku obrony Kresów Zach.) Treść numeru 10-12: H. M. Skałkowski: Pułk. Niegolewski; Kaz. Kierski: Mieszany Trybunał rozjemczy wobec likwidacji majątków niem.; Życie politycznc. — Skarga niem. do Ligi Nar. w sprawie reformy rolnej; — Prasa w Prusach Wsch., jej charakter i wpływ na ludność; — Życie ekonomiczne. — Opinja doradcza Międzynarod. Tryb. w Hadze w sprawie kolonistów niem. w Polsce; Życie kulturalne. — Swoistość dzielnicowa. (Przem. Mączewski). (e.)

„Ekonomista" (kwartalnik poświęcony nauce i pot zebom życia organ Tow. ekonomistów i statystów polskich, Warszawa, Jasna 19.) Na treść tomu I. za kwartał pierwszy składa się szereg fachowych rozpraw z poszczególnych dziedzin życia, ponadto bogaty dział „Rozbiorów i Sprawozdań". Na czele tomu artykuły: Dziewulski St.: Albert Thomas (z portretem); Albert Thomas: Międzynarodowa organizacja pracy. (c.)

Wiadomości statystyczne. Ukazał się nr. 9 „Wiadomości Statystycznych" w objętości 8 stron i zawiera między innemi: Koszty utrzymania w Warszawie. Ceny hurtowne. Ceny i wskaźniki złote. Ceny giełdowe zbóż. Ceny hurtowe zagranicą. Koszty utrzymania według obliczeń komisji lokalnych. Równie monetarne. Kursy dewiz. Główniejsze pozycje bilansu P. K. K. P. Handel zagraniczny Polski w styczniu 1924 r. Wydatki i dochody państwa. Banki akcyjne. Ogłoszone upadłości. Produkcja górnicza. Prywatny ruch budowlany.

—oxo—

Sport.

(j.) **Lwowiak zajmuje pierwsze miejsce w wyścigu kolarskim w Warszawie.** W niedzielę 4 bm. odbyły się w Warszawie kolarskie zawody zorganizowane przez W. T. C. na szosie bielańskiej. Trasa wynosiła 25 klm. Pierwszy do mety przybył Krzemiński Kazimierz (A. Z. S. Lwów) w czasie 52 minut 22 sek. 2) Kostrzewski (L. T. C. Lwów), 3) Kubasiński W. T. C. (Warszawa). 4) Kleczyński (L. T. C.).

Blicharski (A. Z. S. Lwów) odpadł na 4 klm. przed metą, z powodu nieszczęśliwego wypadku.

Sekcja lekkoatletyczna Ż. K. S. „Hasmonea" we Lwowie urządza w niedzielę 11 bm o godz. 9·30 przedpoł. na boisku własnem zawody-wewnętrzno-klubowe z następującym programem: Bieg na 100 m, bieg na 80 m (handicap), bieg rozstawny 4×100 m, skok w dal, skok w zwyż, rzut dyskiem i kulą. Zawody otwarte dla junjorów i senjorów.

Pogoń II.—Hasmonea II. 1:0 (1:0). Boisko Pogoni. Czwartek 8 maja. Zawody o mistrzostwo klasy B. Nasza B-klasa przedstawia się bardzo marnie. Zawodów tych niemożna nazwać żadną miara mistrzowskiemi. Bezładna gra, złe ustawianie się, nieumiejętność podawania i gaszenia piłek przez obie drużyny, sprawiło grę nieciekawą, a nawet nudną. W pierwszej połowie przewaga Pogoni w drugiej Hasmonei. Dla Pogoni II. bramkę uzyskał lewoskrzydłowy po pięknem przeboju tuż z linji autowej. Pogoń 3:1 dla Hasmonei. Sędzia p. Bober. E. J.

(j.) **Ostateczna reprezentacja czeskiej piłki nożnej na Olimpjadzie.** Czeskosłowacki Związek P. N. ustanowił już definitywnie dwa zespoły olimpijskie, które z miejsca zbornego w Marjenbadzie w dniu 21 maja wyjeżdżają do Paryża. Wymienionym niżej graczom olimpijskim Związek zabronił z dniem 12 maja brać udział w jakichkolwiek zawodach międzyklubowych.

Składy zespołów olimpijskich przedstawiają się następująco: Zespół A.: Sztapl1k (Slavia), F. Hojer (Victoria Żiżkov), A. Hojer, Kolenaty, Kada (Sparta), Mahrer (D. F. C.), Sedlacek (Sparta), Szlapl, Vanik (Slavia), Vlczek (Czechie Karlin) i Jelinek (Vict. Żiżkov).

Zespół B.: Hochmann (Sparta), Kuchyczka (D. F. C.), Seifert (Slavia), Kromholz (DFC.), Perner (Sparta), Mika (S. K. Zidenice), Novak (Victoria Żiżkov), Novak I., Novak II. (S. K. Zidenice), Rzehak (Meteor Kral. Vinohrady) i Kratochvil (Slavia).

Czeska reprezentacja jest dobraną bardzo umiejętnie i niezawodnie będzie groźnym rywalem wszystkich państw walczących o palmę pierwszeństwa w Olimpjadzie. Tu widzimy jak zgubnym był bojkot Czechów przez P. Z. P. N., bo w razie szczęśliwego dla nas rozstrzygnięcia zawodów z Węgrami, może nam przyjdzie walczyć z Czechami, których z ostatnich czasów zupełnie nieznamy.

A. S. Sparta (Praga) — Union 92 (Berlin) 3:1 (1:1). (W Berlinie 6 maja).

(j.) **Piłkarze olimpijscy Urugway'u jadą na Olimpjadę.** Po drodze jedynastka Urugway'u rozegrała dwukrotnie zawody w Hiszpanji z A. C. Bilbao bijąc tę drużynę 2:1 i 2:0. Bilbao pobił Barcelonę 5:2, Rapid (Wiedeń) 7:2. Jak się okazuje drużyna Urugway'u będzie wcale groźnym przeciwnikiem. W zawodach międzypaństwowych Urugway pobił Argentynę 2:0, Paragway 2:0 itd. Wogóle drużyna Urugway'u przedstawia się znakomicie. Przed sobą mamy wyniki reprezentacji Urugway'u z innemi państwami; uderza wszędzie wynik na 0 z korzyścią dla Urugway'u co świadczyłoby o silnej obronie tej reprezentacji.

—oo—

Tabelka zamiany złotych na marki

Grosze	Mk. pols.	Grosze	Mk. pols.	Złote	Marki pols.	Złote	Marki pols.
1	18.000	31	558.000	1	1,800.000	75	135,000.000
2	36.000	32	576.000	2	3,600.000	80	144,000.000
3	54.000	33	594.000	3	5,400.000	85	153,000.000
4	72.000	34	612.000	4	7,200.000	90	162,000.000
5	90.000	35	630.000	5	9,000.000	95	171,000.000
6	108.000	36	648.000	6	10,800.000	100	180,000 000
7	126.000	37	666.000	7	12,600.000	150	270,000.000
8	144.000	38	684.000	8	14,400.000	200	360,000.000
9	162.000	39	702.000	9	16,200.000	250	450,000.000
10	180.000	40	720.000	10	18,000.000	300	540,000.000
11	198.000	41	738.000	11	19,800.000	350	630,000.000
12	216.000	42	756 000	12	21,600.000	400	720,000.000
13	234.000	43	774.000	13	23,400.000	450	810,000 000
14	262.000	44	792.000	14	25,200.000	500	900,000.000
15	270.000	45	810.000	15	27,000.000	550	990,000.000
16	288.000	46	828.000	16	28,800.000	600	1.080,000.000
17	306.000	47	846.000	17	30,600.000	650	1.170,000.000
18	324.000	48	864.000	18	32,400.000	700	1.260,000.000
19	342.000	49	882.000	19	34,200.000	750	1.350,000.000
20	360.000	50	900.000	20	36 000.000	800	1.440,000.000
21	378.000	55	990.000	25	45,000.000	850	1.530,000.000
22	396.000	60	1,080.000	30	54,000.000	900	1.620,000.000
23	414.000	65	1,170 000	35	63,000.000	950	1.710,000.000
24	432.000	70	1,260.000	40	72,000.000	1.000	1.800,000.000
25	450,000	75	1,350 000	45	81,000.000	2.000	3.600,000 000
26	468.000	80	1.440.000	50	90.000.000	3 000	5.400,000.000
27	487,900	85	1,530.000	55	99,000.000	4 000	7.200,000.000
28	504,000	90	1,620.000	60	108,000.000	5.000	9 000,000.000
29	522.000	95	1,710.000	65	117,000.000	10.000	18.000,000.000
30	540.000	100	1,800.000	70	126,000.000.		

Posady i prace.

Różne

Kupno i sprzedaż.

Czas odnowić przedpłatę!

Prosimy uprzejmie o jak najrychlejsze **nadesłanie prenumeraty**

na maj 1924,

wraz z ewentualną **zaległością** celem uregulowania nakładu

Cena prenumeraty „Kurjera Lwowskiego" wynosi miesięcznie:

We Lwowie

do odbierania w administracji „KURJERA LWOWSK." (6 miljon.) 3 zł 30 gr

We Lwowie z odnoszeniem

do domu (6.500.000) . . 3 zł 60 gr

Z przesyłką pocztową w całej Polsce (6,500.000 mp.) . . 3 zł 60 gr

Zagranicą (10 milj. mp) . . 5 zł 50 gr

Cena pojedynczego numeru **14 gr.**

Na dworcach kolejowych (300.000) 17 gr

Wywieszanie cenników i ujawnienie cen.

Magistrat przypomina, że posiadacze składów, sklepów, handlów, restauracji, cukierni i wogóle wszelkiego rodzaju przedsiębiorstw sprzedaży przedmiotów powszedniego użytku obowiązani są **wywiesić w lokalach** tych przedsiębiorstw **cenniki na wszelkie bez wyjątku przedmioty powszedniego użytku** przeznaczone na sprzedaż, a nadto **ujawnić ceny** bezpośrednio na odnośnych przedmiotach.

Cenniki mają być formatu jednolitego o wielkości najmniej arkusza papieru i mają być umieszczone na widocznem i dostępnem dla publiczności miejscu. Ceny mają być drukowane lub wpisywane atramentem, zaś u góry cennika ma być podana firma i dokładny adres przedsiębiorstwa, a ponadto na cenniku data jego sporządzenia.

W cenniku mają być umieszczone ceny na wszystkie znajdujące się w przedsiębiorstwie sprzedaży artykuły.

Wewnątrz lokali przedsiębiorstw sprzedaży mają być umieszczone etykiety z ceną na: a) artykułach żywnościowych, b) sztukach materjałów, c) odzieży, d) obuwia. Na artykułach pod b) c) d) należy umieszczać ceny na każdej sztuce lub pudełku.

Na wystawach przedsiębiorstw sprzedaży mają być ujawnione ceny na wszystkich wystawionych przedmiotach powszedniego użytku.

W jatkach mięsnych mają być wywieszone cenniki z wyszczególnieniem gatunków mięsa, natomiast w oknach wystawowych jatek cen można nie uwidaczniać.

Na straganach mają być cenniki z firmą i adresem właściciela zawierające spis artykułów posiadanych na straganie. — Obowiązek ujawniania cen nie odnosi się do artykułów podlegających opłacie od zbytku.

Ponadto zarządza Magistrat aby w przejściowym okresie dwuwalutowości tak w cennikach jak i na poszczególnych przedmiotach ceny były oznaczane tak w markach polskich jak i w złotych według relacji 1,800.000 Mp. za 1 zł. 6229

Magistrat król. stoł. m. Lwowa.

Lwów, d. 30. kwietnia 1924. J. Naumann w. r.

Nakładem Lwowskiej Spółki Wydawniczej, Sp. z ogr. odp. — Z drukarni Polskiej, Chorążczyzna 31, pod zarz. Z. Kiełbusiewicza. — Odpow. redaktor Tadeusz Stroiński.